

12 maja w Gminnej Bibliotece Publicznej w Lubiczu odbyło się niezwykle spotkanie! Bibliotekę odwiedził amerykański astronauta dr Stephen K. Robinson.



Astronauta wziął udział w czterech misjach wahadłowców Discovery i Endeavour, a jego ostatnia podróż kosmiczna odbyła się zaledwie kilka miesięcy wcześniej – w lutym 2010 roku. W kosmosie spędził ponad 1000 godzin - w tym ponad 20 godzin to jego wyjścia w otwartą przestrzeń kosmiczną. Do Polski przyjechał na zaproszenie Ambasady Stanów Zjednoczonych i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, która w tym roku obchodzi dziesięciolecie swojej działalności.

Spotkanie było szczególne nie tylko ze względu na obecność astronauty. Uczestniczył w nim także pięcioletni Mikołaj Mulka. Praca Mikusia – bo tak nazywają go rodzice – została wyróżniona w konkursie „Spotkajmy się w bibliotece”. Zadanie polegało na opisaniu wymarzonego spotkania w bibliotece, a Mikuś chciał spotkać się właśnie z astronautą. Co ważne, konkurs odbył się w pierwszych miesiącach 2010 roku, kiedy Stephen K. Robinson odbywał swoją podróż kosmiczną i nie było jeszcze wiadomo, że przyjedzie do Polski.



Dzień dobry. Mam na imię Mikuś i mam 5 lat. Interesuję się kosmosem, układem słonecznym, robotami i ufoludkami. Marzę o tym, aby w mojej bibliotece był pojazd kosmiczny, a w jego środku ławeczki i miejsce do siedzenia, gdzie będziemy mogli czytać książki o gwiazdach. Chciałbym się tam spotkać z moją siostrą Anią i braciszkiem Maciusiem, mamą, tatą i innymi dziećmi, które mają podobne zainteresowania. Ale najbardziej zależy mi na poznaniu prawdziwego ASTRONAUTY. Chciałbym, aby mi opowiedział jak wygląda Ziemia, gdy patrzy się na nią z kosmosu, czy widział jakieś obce pojazdy, a może ufoludki? (...)

Mikuś na spotkanie z astronautą przyjechał aż z odległej o ponad 400 km Trzebini – wspólnie z Mamą, Tatą, siostrą Anią i małym braciszkiem Maciusiem. Cała rodzina wyruszyła w podróż o 2 w nocy i chwilę po 9 wkroczyła do małej biblioteki, gdzie swoją prezentację rozpoczął już astronauta. Mikuś zadawał mu mnóstwo pytań, w prezencie otrzymał znaczek NASA i autograf.



Również inne dzieci mogły liczyć na podpis astronauty. Wszystko dzięki przygotowanym przez Książnicę Kopernikańską specjalnym kartom ze zdjęciem Stephena Robinsona, na których astronauta mógł złożyć swój podpis. Po autograf ustawiła się więc bardzo długa kolejka, uczniowie zadawali Robinsonowi pytania i robili sobie z nim zdjęcia. Z kolei Pani Maria Czarnecka, dyrektor biblioteki w Lubiczu, wręczyła nagrody trzem uczniom za najlepsze prace plastyczne przedstawiające wszechświat. Konkurs odbył się kilka dni wcześniej w pobliskiej szkole podstawowej, biblioteka była więc wypełniona rysunkami, rzeźbami i instalacjami prezentującymi gwiazdy, układ słoneczny i poszczególne planety.